

Marcin Lutomiński

Literatura dla dzieci i młodzieży w powojennym „polskim Londynie”. Główne problemy badawcze

Artykuł jest formą upomnienia się o badania nad emigracyjną literaturą dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza tą wydawaną w „polskim Londynie”. Podejmowana przez mnie tematyka jest prawie nieobecna w emigracyjnej i krajowej refleksji naukowej. Poza syntetycznymi artykułami Anny Bogusławskiej, Jana Kowalika i Bożeny Olszewskiej¹, literatura dla dzieci i młodzieży w nieformalnej stolicy Drugiej Emigracji jest bardzo słabo obecna w badaniach historyczno-literackich. Tymczasem w powojennym „polskim Londynie” ukazywała się pokaźna liczba publikacji adresowanych do młodego czytelnika. Były to zarówno wiersze, opowiadania i powieści emigracyjnych autorów, jak również wydawane na obczyźnie czasopisma oraz przedruki klasyki literatury polskiej.

Mimo że całe piśmiennictwo dla odbiorcy niedorosłego jest interesującym i niewystarczająco rozpoznany obszarem, to jednak w niniejszym artykule zajmę się tylko literaturą o pewnych walorach artystycznych, w uproszczeniu – literaturą piękną. Materiał egzemplifikacyjny ograniczę zaś do publikacji wydawanych w tzw. polskim Londynie, zwłaszcza w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.

¹A. Bogusławska, *Książki dla dzieci i młodzieży* [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 303–322; J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo* [w:] tamże, s. 523–526; B. Olszewska, *Polskie czasopisma emigracyjne dla dzieci i młodzieży* [w:] *Literatura emigracyjna w szkole*, red. Z. Kudelski, S.J. Żurek, Lublin 2008, s. 75–85; tejsze, „Stare” i „nowe” w czasopiśmie emigracyjnych dla dzieci i młodzieży (wybrane zagadnienia), „Kwartalnik Polonistyczny. Konteksty Kulturowe” 2009, nr 1–2, s. 109–121.

Autorzy

Lista nazwisk emigracyjnych (zwłaszcza londyńskich) pisarzy dla młodego odbiorcy jest na tyle obszerna, że mogłaby stanowić asumpt do zredagowania – jak dotąd nieistniejącego – słownika autorów tego rodzaju literatury. Przypomnijmy, że początkowo wielu autorów niejako „przygodnie” zajmowało się tego typu twórczością. Jako ciekawostkę można podać fakt, że również Jan Lechoń wydał książeczkę skierowaną do odbiorcy dziecięcego, zatytułowaną *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*. W tym kręgu pisarzy należałoby widzieć zwłaszcza przedstawicieli starszego pokolenia takich, jak: Zofia Bohdanowiczowa (autorka wierszowanych gawęd), Ryszard Kiersnowski (autor wierszowanych opowieści), Feliks Konarski (autor wierszy i piosenek), Zofia Kozarynowa (autorka książeczki *Król poezji. Opowieść o panu Adamie* oraz powieści *O braciach kłótnikach i wesolej Basi*), Beata Obertyńska (autorka m.in. *O królewiczu Samotku. Groteska sentymentalna dla żadnego wieku*).

Z czasem wyłoniła się pewna grupa twórców „polskiego Londynu”, specjalizująca się w literaturze dla dzieci i młodzieży. Spośród nich można wymienić chociażby Antoniego Bogusławskiego (autora wielu bajek), Wiesława Antoniego Lasockiego (autora licznych opowieści historyczno-przyrodniczo-przygodowych), Barbarę Mękarską (autorkę wielu opowiadań i czytanek) czy Jadwigę Otwinowską (autorkę wielu czytanek i utworów scenicznych).

W Londynie publikowano również wybrane utwory współczesnych pisarzy krajowych. Początkowo w antologiach, czasopismach i czytankach zamieszczano tylko przedwojenną twórczość, jednak z czasem pojawiały się teksty powojenne (przedrukowane np. ze „Świerszczyka”) takich autorów, jak m.in. Czesław Janczarski, Ludwik Jerzy Kern, Joanna Kulmowa, Tadeusz Kubiak, Józef Ratajczak, Ewa Szelburg-Zarembina, Anna Świrszczyńska, Danuta Wawiłow. Nie zabrakło także dawnych klasyków tego rodzaju literatury, a wśród nich utworów Władysława Ludwika Anczyca, Władysława Belfzy, Marii Konopnickiej, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

Tematyka

Tuż po zakończeniu działań wojennych Stanisława Kuszelewska, powieściopisarka i tłumaczka, bardzo trafnie zdiagnozowała najważniejszy problem wychowania młodych Polaków na obczyźnie:

Tylko w wolnej ojczyźnie, we własnym państwie los młodości układa się sam. Nie zawsze, ale na ogół. Mniej więcej wiadomo, „jak” i „co dalej”. Czasem nawet wiadomo:

„po co”. W niewoli wiadomo pokrótce, że otchłań pod nogami, krata przed oczami. Natomiast na obczyźnie to tylko wiadomo, że nie wiadomo nic. Można to wyrazić inaczej, praktyczniej: albo wrócimy do wolnej ojczyzny, albo nie wrócimy. Tak lub nie. Dlatego właśnie los młodzieży emigracyjnej jest szczególnie trudny, że musi ona być przygotowana na obie możliwości, nie wiedząc, która się urzeczywistni².

Wstępne rozpoznanie treści londyńskich utworów dla dzieci i młodzieży dowodzi, że we wczesnym okresie powojennym dominowała tematyka historyczna – zagadnienia z dziejów Polski³, choć trudno jeszcze precyzyjnie określić poszczególne zakresy tematyczne i ich stopień reprezentacji. Na pewno były to wybrane epizody z II wojny światowej ukazujące walkę, bohaterstwo, patriotyzm i martyrologię. Jak przypomina emigracyjna badaczka przedmiotu Anna Bogusławska, „nawet krasnoludki musiały być żołnierzami”⁴. Dla przykładu przypomnijmy, że tej tematyki dotyczyła jedyna książeczka Jana Lechonia adresowana do dzieci *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, opowieść Ryszarda Kiersnowskiego *Franek z pierwszej pancernernej*, opowiadania Jadwigi Otwinowskiej (m.in. *Polska szkoła w Rosji* – o dzieciach na zesłaniu) czy książka Wiesława Antoniego Lasockiego *Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu*. Bestsellerowa publikacja Lasockiego⁵ jest opartą na faktach historią przegarniętego przez polskich żołnierzy w górach północnej Persji niedźwiadka, który razem z armią gen. Andersa przeszedł cały jej szlak bojowy, a po wojnie znalazł się w edynburskim zoo. *Wojtek...* Lasockiego zawiera barwnie napisane opowiadania oraz materiał ilustracyjny i dokumentacyjny, potwierdzający autentyczność przedstawianych zdarzeń.

W kręgu tematyki historyczno-anegdotycznej mieszczą się utwory poświęcone życiu sławnych Polaków. Najbardziej interesująco i oryginalnie przedstawia się książeczka Zofii Kozarynowej *Król poezji. Opowieść o panu Adamie*. Zgodnie z przeznaczeniem publikacji adresowanej do młodego odbiorcy, pisarka największą uwagę skupiła na pierwszych dwóch, wyróżnionych przez siebie, okresach życia Mickiewicza. Znaleźć więc tu można opisy dziecięcych zabaw, podczas których bywa i tak, że „krew się poleje”. Opowieść nasycona jest sporą liczbą miniaturowych, a zarazem plastycznych i sugestywnych obrazków, jak również drobnych uwag i dygresji na temat: dawniej – dziś (objaśnianie starego za pomocą nowego):

² S. Kuszelewska, *Prócz serca i pieniędzy – myśl*, „Wiadomości” 1947, nr 27, s. 2.

³ Por. W. Pelczar, *Polska tradycja w polonijnych podręcznikach do kształcenia literacko-kulturalnego*, Rzeszów 2002, s. 127.

⁴ A. Bogusławska, *Książki dla dzieci i młodzieży...*, s. 317.

⁵ Książka o niedźwiedziu Wojtku ukazała się po raz pierwszy w Londynie w 1968 r. nakładem wydawnictwa „Gryf”, a potem była dwukrotnie wydana przez Polską Fundację Kulturalną w 1976 i 1989 r. Opowieść została również przetłumaczona na język angielski, szwedzki i norweski.

Z tego co po latach mówił Mickiewicz własnym dzieciom o bajkach Błażeja, widać, że stary służący wymyślał najdziwniejsze niemożliwości. [...] Chłopcy słuchali do nieprzytomności, a potem krzyczeli przez sen. Słuchali także chętnie i starsi. Te fantastyczne bajki zastępowały im kino i teatr, radio i telewizję. O filmach jeszcze nie śniło się nawet nikomu, do teatru trzeba było jechać daleko, do dużego miasta, a już o tym, żeby dzieci wozić po miastach i po teatrach, ani mowy być nie mogło⁶.

Z innych przykładów utworów o tej tematyce należałoby przywołać chociażby opowiadanie Jadwigi Otwinowskiej o legionach i Józefie Piłsudskim zatytułowane *Ich młode lata*.

Popularnym tematem emigracyjnej literatury dla dzieci i młodzieży była Polska jako ojczyzna. Przy tej okazji bardzo często mówiono o zabytkach i przyrodzie (choć nie tylko). Wydaje się jednak, że mamy tu do czynienia z czymś więcej niż tylko edukacją historyczną i przyrodniczą. Przekazywane treści służyły bowiem wychowaniu patriotyzmemu, w myśl którego najpiękniejszy i najukochańszy kraj leży nad Wisłą. Idealizowana przyroda polska, ilekroć zestawiano ją z angielską, przedstawiana była jako bardziej atrakcyjna i bardziej przyjazna. Oto dwa passusy z literatury wspomnieniowej adresowanej do emigracyjnej młodzieży harcerskiej. „Jesień w Polsce – opowiadała Teodozja Lisiewicz – piękna była. Jak sięgnąć pamięcią, wrzesień nigdy nie był błotnisty. Był słoneczny, o barwie ciepła dopalającego się ogniska, miał przedwieczorną senność dnia spędzonego pracowicie...”⁷. Natomiast Józefa Mękarśka ukazywała piękno polskiej wiosny na tle wiosny angielskiej:

W Anglii przychodzi wiosna niepostrzeżenie, bez widocznej, mocno odczuwalnej zmiany. Anglia ma klimat morski – łagodny. Przejście między porami roku jest nieznaczne.

Wiosna polska jest inna. Wyczekiwana i wypatrywana poprzez zamarznęte szybki w oknach nadchodzi w blaskach jasnego słońca, w strugach śniegu wesoło topniejącego z dachów, rażno płynącego w bruzdach na polu. Przychodzi pachnąca wiatrem przepojonym słońcem i gorzkim od zapachu mokrej ziemi. Przylatuje na skrzydłkach jaskółek i bocianów. Rozbrzmiewa pieśnią skowronków. Wabi zielenią i krasą pierwszych kwiatów. Jest pełna niespodzianek⁸.

⁶ Z. Kozarynowa, *Król poezji. Opowieść o panu Adamie*, Londyn [1955 lub 1956], s. 1–2.

⁷ T. Lisiewicz, *Wyjazd do szkoły [w:] Przy ognisku harcerskim. Opowiadania dla młodzieży*, wstęp B. Mękarśka, Londyn 1955, s. 31.

⁸ J. Mękarśka, *O kwiatach i drzewach [w:] tamże*, s. 49–50

W literaturze dla dzieci i młodzieży na emigracji nie brakuje również tematyki zabawowo-przygodowej, przy czym warto zaznaczyć, że treści utworów dotyczą zarówno historii przedwojennych⁹, wojennych¹⁰, jak i współczesnych¹¹, choć proporcje ilościowe w tym zakresie nie zostały jeszcze zbadane. Rekonesansowy przegląd tematyki pozwala przypuszczać, że dominują tu utwory przygodowe, osadzone w realiach Polski z okresu międzywojnia.

Interesujące i bardzo słabo rozpoznane są utwory o tematyce emigracyjnej. Jeden z popularnych tematów można roboczo nazwać „Polacy i język polski w świecie”, a jego egzemplifikacją niech będzie wiersz Jadwigi Otwinowskiej *Dzieci polskie w różnych krajach*:

Staś urodził się w Kanadzie,
A Zbyszek w Londynie.
Krzyś we Francji, Basia w Niemczech,
Danka w Argentynie.

A ten Jaś, którego tatuś
Był polskim lotnikiem,
Mieszka pośród czarnych ludzi,
Gdzieś tam pod równikiem.

Wszyscy mówią ten sam paćierz
W ojczystym języku:
Basia, Danka, Staś, Krzyś, Zbyszek
I Jaś, syn lotnika¹².

Tego typu wiersze i opowiadania zamieszczano w czytankach. Warto byłoby sprawdzić czy były one również publikowane w czasopismach i wydaniach osobnych (książkowych).

Bieżąca tematyka literatury dla dzieci i młodzieży obejmuje także odbudowę powojennej Polski oraz pomoc w postaci paczek przekazywanych rodzinom mieszkającym w kraju. Pierwszy temat wiąże się z szacunkiem i podziwem dla pracy polskiego społec-

⁹ Zob. np. J. Wiktor, *Historia z samochodem. Powieść podróżnicza*, Londyn 1955; A. Milker, *Tajemnica starej baszty. Opowieść z nie tak dawnej przeszłości*, Londyn [1957]; M. Lisiewicz, *Duchy na strychu. Prawdziwe zdarzenia na wakacjach*, Londyn [1961].

¹⁰ Zob. np. S. Sęp-Szarzyński, *Historia zielonego wianka*, Londyn 1955.

¹¹ Zob. np. Z. Kozarynowa, *O braciach kłótnikach i wesołej Basi. Opowieść dla dzieci*, Londyn 1955.

¹² J. Otwinowska, *Dzieci polskie w różnych krajach [w:] Moja czytanka. Podręcznik na klasę III (dla dzieci od lat 8 do 9)*, ułożyła J. Otwinowska, wyd. 3, Londyn 1964, s. 7.

czeństwa, a zwłaszcza robotników podnoszących z ruin miasta zarówno te, które przed wojną znajdowały się w granicach Polski, jak i miasta na tzw. ziemiach odzyskanych. Pisarze starali się uwrażliwić młodych emigracyjnych czytelników na trudną sytuację w kraju, dlatego mniej lub bardziej subtelnie wskazywali na potrzebę czy nawet obowiązek niesienia pomocy rodakom w Polsce poprzez wysyłanie paczek, głównie z lekarstwami i zabawkami. Takie treści systematycznie i przy różnych okazjach pojawiały się w czytankach¹³.

W czytankach i pismach często podejmowano tematy związane z tradycjami polskimi, zwłaszcza świątecznymi i ludowymi. Interesująco na tym tle prezentuje się zapomniany utwór *Jasełka* znanego pisarza dla dorosłych Tadeusza Nowakowskiego. Jest to sztuka, w której występują emigranci, wysiedleńcy, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i przedstawiciele komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa, a rzecz rozgrywa się z udziałem dziecięcych bohaterów, m.in. Harcerza, Małego Walusia, Zosi, Jasia, Stasia. Utwór kończy się sceną ukazującą grupę Polaków przybyłych do nowonarodzonego Jezusa, którzy proszą Matkę Boską o wstawiennictwo. Maryja klęka razem z nimi przed żłobkiem i modli się tymi słowami:

Syneczku mój kochany,
Jezusku mój maleńki, –
Polacy przysli do nas
z modlitwą do stajenki.

Wysłuchaj ich, mój Synku, –
tylu ich w boju legło...
niech spełnią się nadzieje,
wróc Polsce Niepodległość!¹⁴

A następnie jeden z bohaterów intonuje: „Podnieś rękę, Boże Dziecię”, po czym wszyscy śpiewają:

Błogosław Ojczyznę miłą –
w zdrowiu ducha, w mężnym byciu
wspieraj jej siłę Swą siłą,
dźwignij i okryj ją chwałą
między wolnymi ludami...

¹³ Tamże.

¹⁴ T. Nowakowski, *Jasełka*, Londyn [1947], s. 23.

A słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami¹⁵.

Scena ta jest bardzo wymowna ze względu na swój polonocentryczny charakter.

W służbie idei

Przegląd tematyki literatury dla dzieci i młodzieży nieuchronnie prowadzi do pytania o związki tej twórczości z nadrzędną ideą emigracji – walką o niepodległą Polskę.

Oby każde słowo – pisała Barbara Mękarska we wstępie do tomu opowiadań dla młodzieży – zawarte w tej książeczce, budziło i podtrzymywało miłość do kraju ojczystego i tęsknotę za nim, tęsknotę nie pozwalającą zapomnieć ani na chwilę, że celem naszego pobytu na obczyźnie jest ciągła walka o niepodległość Polski. Dla młodego pokolenia orężem tej walki jest miłość Kraju, nauka o Polsce i dla Polski, oraz mowa polska¹⁶.

Warto przy tym zaznaczyć, że teksty czytanek opowiadały o obecnej sytuacji w Polsce w sposób znacznie bardziej stonowany i zostawiały nawet pewne niedopowiedzenia, jak chociażby w kwestii zmiany granic czy odbudowy kraju. Zdarzało się również, że np. czytanki z lat sześćdziesiątych nie reprezentowały tak bezkompromisowego stanowiska wobec wycieczek do kraju, jakie zajmowali politycy i publicyści „polskiego Londynu”. Potwierdza to m.in. następujący passus z opowiadania Aleksandra Milkera *Powrót z Wrocławia*:

Staś z ojcem już dobrą chwilę czekali na lotnisku na przylot samolotu z Polski. [...] Staś z daleka dostrzegł Ewunię, jak schodzi z samolotu po przystawionych schodkach.
Gdy się przywitali, cała trójka zajęła miejsca w autobusie. Ewunia opowiada, co widziała w Polsce.
– Tatusiu – mówiła z przejęciem – nigdy nie myślałam, że Polska jest taka piękna. Teraz już zawsze będę myśleć o Polsce. Ale najbardziej podoba mi się Wrocław. [...]

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Przy ognisku harcerskim...*, s. 2.

– Mamusiu – mówiła Ewunia, tuląc się do matki, która wyszła na spotkanie – proszę cię, przyrzeknij mi, że jak wrócimy kiedyś do Polski, to zamieszkamy we Wrocławiu¹⁷.

Pisarze publikujący osobne utwory byli zazwyczaj bardziej nieprzejednani, czego przykładem niech będzie następujący wstęp do utworu Józefa Wiktora:

Historia ta zdarzyła się dość dawno temu, w r[oku] 1936, a więc w czasie, kiedy Wąsza Mamusia i Tatuś byli jeszcze bardzo młodzi i mieszkali w Polsce, bo nie było wtenczas wojny i komunistów w Kraju i nie trzeba było mieszkać za granicą. Historia była rzeczywiście nadzwyczajna i dlatego warto ją opowiedzieć¹⁸.

Oczywiście powyższe konstatacje należałoby jeszcze zweryfikować, porównując większą liczbę tekstów – również tych, które były publikowane w czasopismach. Zdaniem Bożeny Olszewskiej dobór materiału literackiego i publicystycznego w pismach dla młodego odbiorcy był podporządkowany idei wychowania narodowego, szerzącej przede wszystkim kult romantyzmu, a także ukochania Polski z czym wiązało się „[...] kształtowanie u wychowanka określonego wzorca osobowego i nowej świadomości sprowadzonej do potrzeby obcowania z Polską – polską literaturą, kulturą, nauką, historią”¹⁹.

Edytorstwo

Równie frapujące i nieopracowane są zagadnienia edytorskie dotyczące literatury dla młodego odbiorcy. Zaczniemy od zagadnienia wydawców, do których można zaliczyć londyńskie firmy wydawnicze oraz emigracyjne instytucje i organizacje.

Wśród wydawnictw publikujących utwory dla dzieci i młodzieży czołowe miejsce zajmowała Katolicka Oficyna Wydawnicza Veritas. Jak podsumowywał Wojciech Płazak: „Dorobek KOW Veritas obejmuje ponad 600 pozycji. Od modlitewników, katechizmów, encyklik i dzieł teologicznych, do beletrystyki, poezji religijnej i książek historycznych”²⁰. Niemalą część tych tytułów stanowiły książki dla młodego odbiorcy,

¹⁷ A. Milker, *Powrót z Wrocławia* [w:] *Moja czytanka...*, s. 163–164.

¹⁸ J. Wiktor, *Historia z samochodem...*, s. 1.

¹⁹ B. Olszewska, „Stare” i „nowe” w czasopismach emigracyjnych..., s. 109.

²⁰ W. Płazak, *55 lat pracy Fundacji i KOW Veritas* [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie. Nie zamknięty rozdział. Studia i szkice*, red. Z.E. Wałaszewski, R. Moczkoan, Toruń 2003, s. 11.

zwłaszcza cykle (*de facto* serie) „Nasze Książeczki” i „Biblioteczka Młodzieży” i wybrane publikacje z serii „Biblioteka Polska”²¹.

Drugim rodzajem emigracyjnego wydawcy literatury dla niedorosłego odbiorcy były instytucje i organizacje. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim: Polską Macierz Szkolną Zagranicą (współpraca z Veritasem, samodzielne wydawanie m.in. książek edukacyjnych), Światowy Związek Polaków z Zagranicy (wydawca m.in. Biblioteki Arcydzieł Polskich, adresowanej zarówno do młodzieży, jak i dorosłych), Związek Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju (wydawca m.in. czasopisma „Ogniwa” oraz serii pn. Biblioteczka „Ogniw”), Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Ostatni z wymienionych wydawców (precyzyjnie mówiąc: Wydawnictwo Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów) publikował m.in. serię broszur „Materiały Oświatowe”, skierowaną wprawdzie do nauczycieli i animatorów kultury, ale z myślą o bezpośrednim wykorzystaniu jej w pracy z dziećmi i młodzieżą. Każdy zeszyt z tej serii miał charakter popularyzatorsko-metodyczny i oprócz opracowania zawierał utwory literackie tzw. klasyków i współczesnych autorów²².

Innym zagadnieniem edytorskim związanym z twórczością dla najmłodszych emigrantów były formy edycji. Po pierwsze, wydawnictwa książkowe, a więc osobne wydania utworów, antologie, podręczniki i czytanki z tekstami literackimi czy broszury. Po drugie, była to literatura piękna na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży²³, obejmująca teksty autorów dawnych (przedruki) i współczesnych (w przypadku emigracyjnych zazwyczaj pierwodruki), występujące obok siebie, bez żadnego rozróżnienia. Największe zasługi w takiej formie upowszechniania literatury miały głównie czasopisma: „Dziatwa” (najpierw z podtytułem „Czasopismo miesięczne dla młodzieży” – wydawane w Bari, potem – „Miesięcznik dla dzieci”, „Pismo dla dzieci” – w Londynie), „Ogniwa”, „Wychowanie Ojczyste”, „Razem Młodzi Przyjaciele” oraz różnie tytułowany „Dodatek dla Dzieci” w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”.

Warto jeszcze wspomnieć, że do zjawisk współtworzących literaturę dla dzieci i młodzieży zaliczono przedruki, które ukazywały się już podczas wojny, a zdaniem Anny Bogusławskiej ruch wydawniczy nabrał rozpędu po 1943 r. Wśród wznawianych utworów była zarówno XIX-wieczna klasyka, jak i twórczość z okresu międzywojnia²⁴. Natomiast od lat pięćdziesiątych XX w. na emigracji pojawiało się sporo atrakcyjnych wydań krajowych, wypierających edycje emigracyjne.

²¹ Np. M. Lisiewicz, *Gdzie goręcej biją serca. Powieść*, Londyn 1954.

²² Zob. m.in. *O Adamie Mickiewiczu*, oprac. Z. Nowakowski, T. Terlecki, „Materiały Oświatowe” 1949, nr 3; *O Juliuszu Słowackim*, red. Z. Kasprzycka, „Materiały Oświatowe” 1949, nr 4.

²³ Por. J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 523–526; B. Olszewska, *Polskie czasopisma emigracyjne...*, s. 75–85.

²⁴ A. Bogusławska, *Książki dla dzieci i młodzieży...*, s. 303–322.

Istotna z punktu widzenia tak edytorskiego, jak i czytelniczego była właśnie graficzna strona książek dla dzieci i młodzieży. Wydania londyńskie miały zwykle niewielką objętość i często występowały w oprawie broszurowej. Starano się jednak wzbogacać je materiałem ilustracyjnym w postaci rysunków (m.in. autorstwa Stefana Barana, Janiny Chrzanowskiej, Leli Pawlikowskiej, Jana Smagały) oraz fotografii prezentujących zarówno przedwojenną, jak i powojenną Polskę (głównie jej pejzaże i zabytki). Kolorowa i względnie bogata szata graficzna występowała chociażby w cyklu „Nasze Książeczki” KOW Veritas oraz w czytankach publikowanych przez Bolesława Świdierskiego.

Na łamach „Wiadomości”

Interesującym i w ogóle niezbadanym tematem jest problematyka dziecięco-młodzieżowa podejmowana w emigracyjnych czasopismach społeczno-kulturalnych „polskiego Londynu”. Przywołajmy w tym miejscu największy londyński – i w ogóle emigracyjny – tygodnik „Wiadomości”. Mimo że pismo Mieczysława Grydzewskiego było adresowane do dorosłych przedstawicieli emigracji niepodległościowej, to jednak literatura dla dzieci i młodzieży sporadycznie pojawiała się na jego łamach. Niekiedy drukowano fragmenty XIX-wiecznych utworów (np. książki Klementyny z Tańskich Hoffmanowej *Jan Kochanowski w Czarnolesie. Obrazy z końca XVI wieku*) czy tomu *Opowieści niezwykle* (m.in. Włodzimierza Perzyńskiego *Przygody Chudego Patyczka, dla dzieci, młodzieży i dorosłych*). Natomiast częściej „Wiadomości” wzmiankowały lub reklamowały czasopisma dla dzieci i młodzieży: „Dziatwę”, „Ogniwa”, „Bądź gotów”, „Znicz”.

Redaktor tygodnika zdecydowanie więcej uwagi poświęcał informacjom na temat konkursów na najlepsze utwory dla dzieci. Sporo tego typu inicjatyw pojawiło się w latach pięćdziesiątych XX w. Na przykład w jednym z licznych organizowanych przez siebie konkursów firma wysyłkowa Tadeusza Zablockiego „Tazab” postanowiła nagrodzić wiersz lub cykl wierszy dla dzieci polskich w wieku 5–8 lat. Treść wiersza miała „wrażać w poetycki sposób dumę, że dziecko pochodzi z narodu polskiego, posiadającego bogate tradycje, nie gorsze od tych, z jakimi styka się w obcojęzycznym środowisku kraju swego zamieszkania”²⁵. Niemało konkursów ogłaszały też Polska Macierz Szkolna i Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, o czym także donosiły „Wiadomości”²⁶. Bardzo rzadko tygodnik informował o krajowej literaturze dla młodego odbiorcy, jak to by-

²⁵ Kronika. Konkurs na wiersz dla dzieci, „Wiadomości” 1955, nr 45, s. 6.

²⁶ Zob. Kronika. Konkurs na wierszyki dla dzieci, tamże, nr 14, s. 4.

to np. w odniesieniu do londyńskiej wystawy krajowych książek dla dzieci zorganizowanej przez Polski Instytut Kultury²⁷.

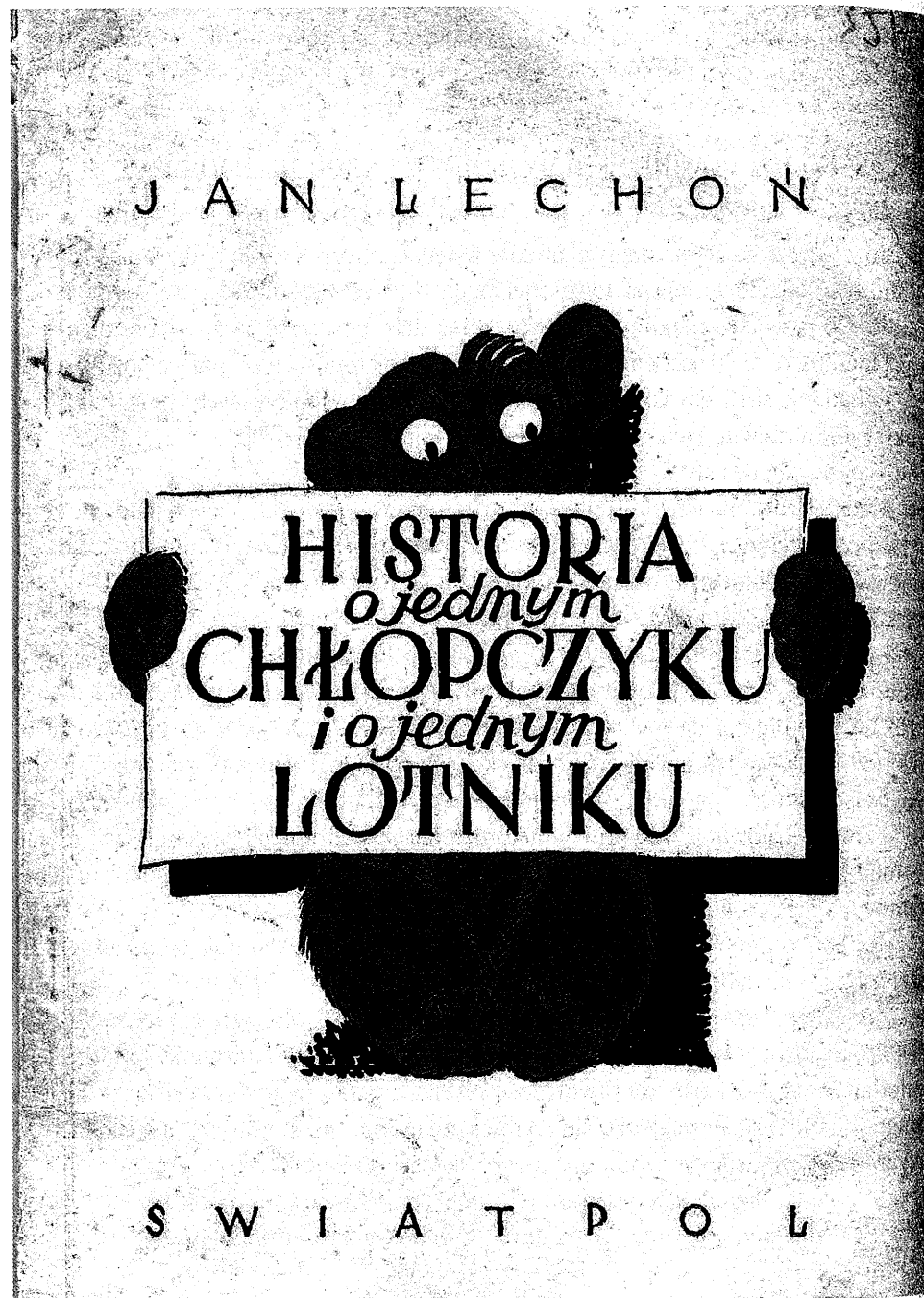
Podsumowanie – najważniejsze zadania badawcze

Powyższe rozważania miały charakter wstępnego rozpoznania badawczego, które – jak sądzę – ukazało wieloaspektowość tematyki, a także zarysowało jej perspektywy badawcze. Co przede wszystkim należałoby zrobić, żeby poszerzyć naszą wiedzę o emigracyjnej literaturze dla dzieci i młodzieży? Pozwolę sobie zgłosić następujące postulaty:

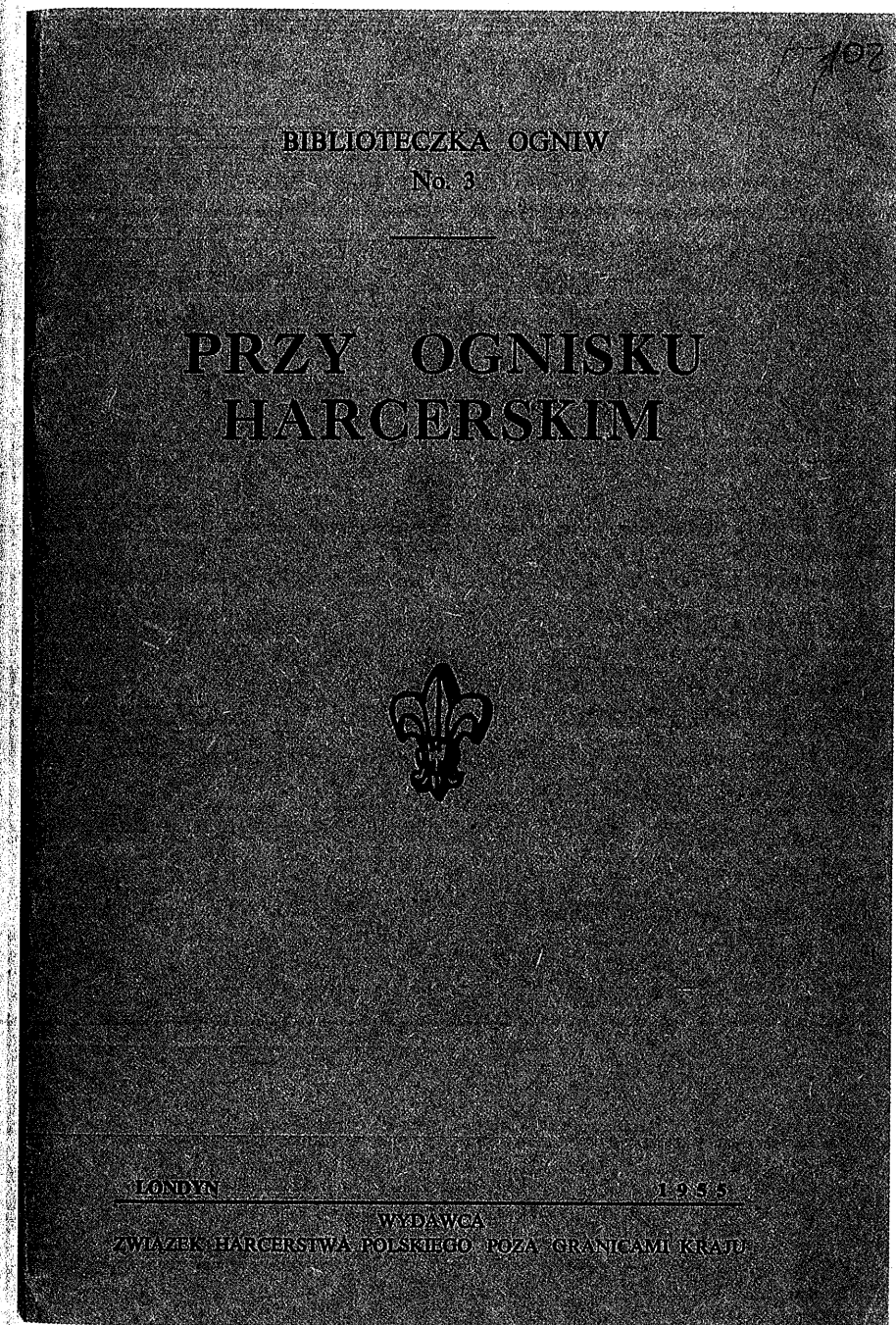
- zbadanie skali zjawiska: liczby autorów, utworów współczesnych i dawnych (prze-druki), serii wydawniczych, wysokości nakładów itd.;
- sporządzenie listy wydawców;
- skatalogowanie tematów, motywów i gatunków występujących w tej literaturze;
- przybliżenie genezy najważniejszych utworów: co inspirowało autorów? co determinowało temat i formę utworu dla młodego odbiorcy?;
- ukazanie rozwoju i wewnętrznych przemian tego typu literatury;
- zanalizowanie obecności literatury na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży: najpopularniejsi autorzy, tematy, gatunki; miejsce tej literatury (czy np. zmniejszenie liczby tekstów literackich w „Dziatwie” na przełomie XX i XXI w. w stosunku do liczby utworów z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych było charakterystyczne także dla innych czasopism?);
- zrekonstruowanie odbioru tej literatury wśród ówczesnych czytelników i słuchaczy (na podstawie wspomnień, listów i rozmów z przedstawicielami tego pokolenia emigrantów), a przez to ukazanie jej roli i znaczenia w kulturze polskiej emigracji;
- opublikowanie w Polsce wybranych utworów – nie tylko z myślą o badaczach, ale i szerszym gronie odbiorców.

Podjęcie szczegółowych badań pozwoliłoby zweryfikować wstępną diagnozę, według której utwory dla dorosłych zdecydowanie przeważały nad literaturą dziecięcą i młodzieżową. Była to raczej twórczość pisana z perspektywy człowieka dorosłego (emigranta), przekazującego określone treści edukacyjno-wychowawcze, a niekoniecznie przyjmującego sposób percypowania rzeczywistości przez dziecko.

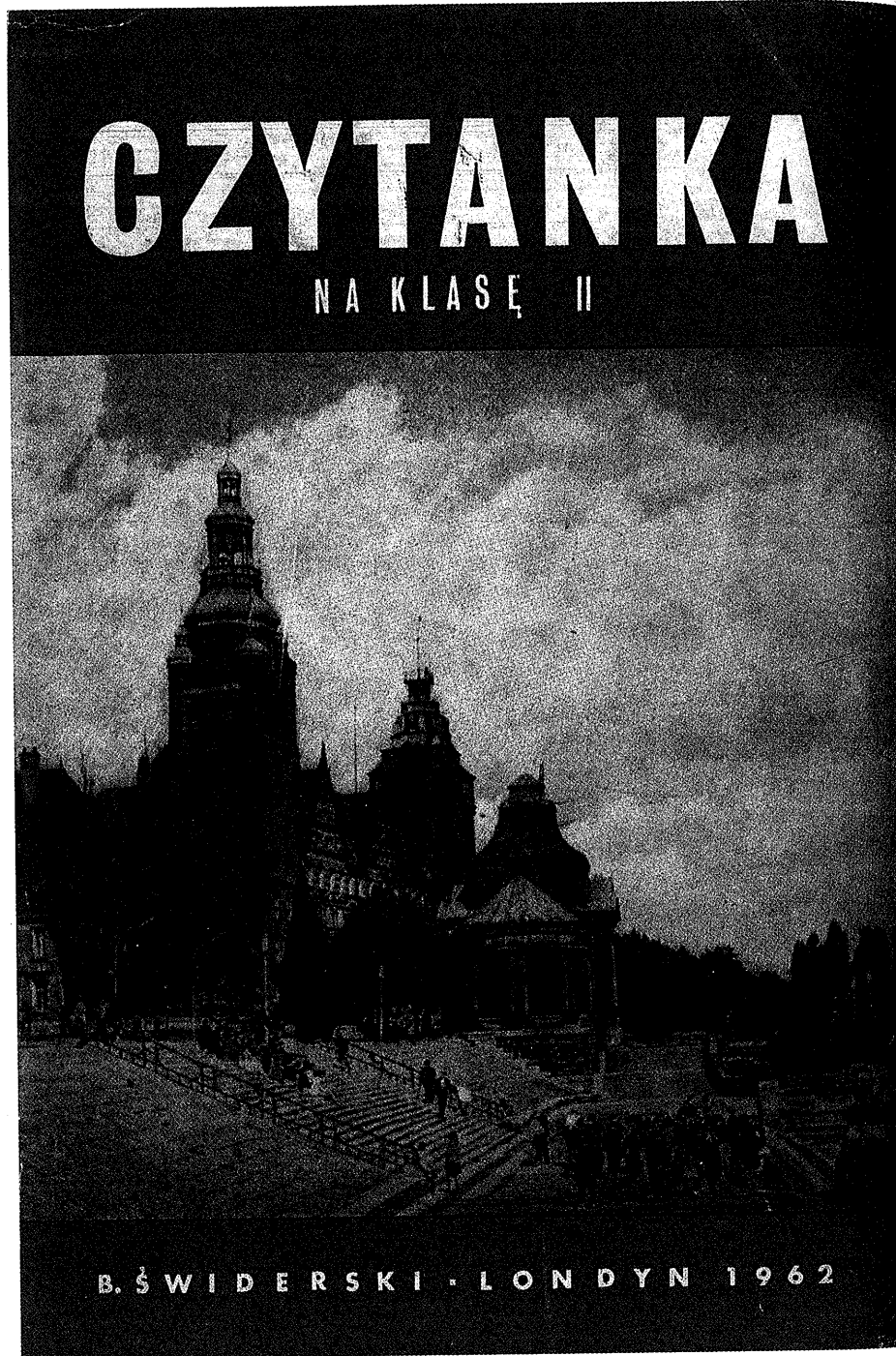
²⁷ Big Ben [S. Kossowska], W Londynie. Książka dla dzieci, „Wiadomości” 1957, nr 48, s. 5.



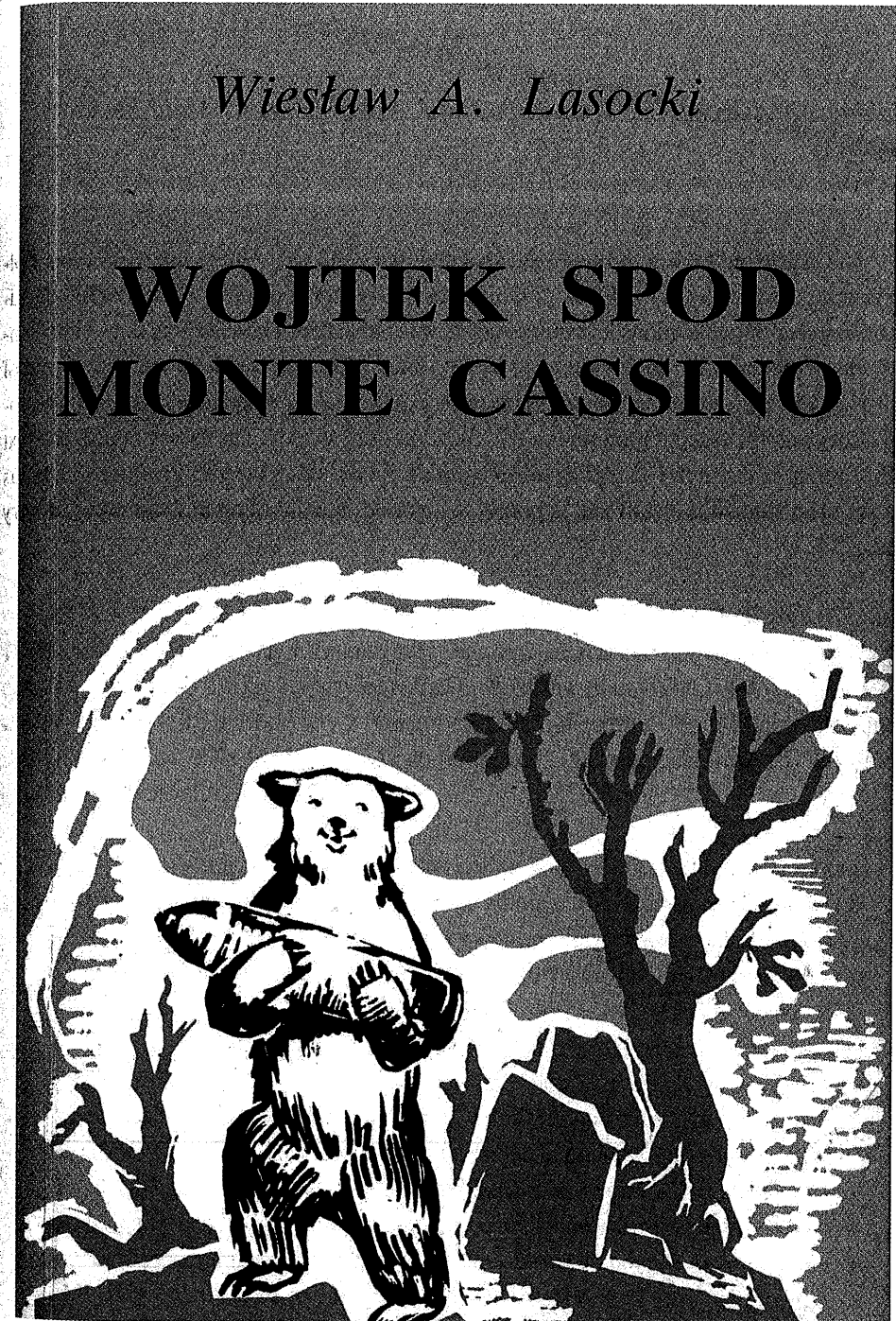
J. Lechoń, *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, Londyn 1946
(zbiory Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)



Przy ognisku harcerskim. Opowiadania dla młodzieży, wstęp B. Męcarska, Londyn 1955
(zbiory Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)



Czytanka na klasę II, oprac. J. Płatos, M. Reszczyńska-Stypińska, Londyn 1962
(zbiory Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)



W.A. Lasocki, *Niedźwiedź Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu*, wyd. 3, Londyn 1989 (zbiory Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Children's and Teens' Literature in Post-war "Polish London". Main Research Problems.

The article serves as a reconnaissance of children's and teens' literature written in "Polish London", especially in the 1940s, '50s and '60s. In the London emigration circle, a considerable number of publications for young readers was published. These were poems, short stories and novels by emigration writers, as well as magazines published abroad or reprints of Polish classics. The article concentrates on the key authors, topics and ideas, as well as editorial issues and the reception present in the "Wiadomości" weekly. The focal point of the text is the outline of research concerning the emigration children's and teens' literature which has not yet been studied in detail and is poorly recognised in emigration and domestic literary studies.

Nina Taylor-Terlecka

Józef Wittlin między krajem a wygnaniem –
dylematy i rozterki Odysa

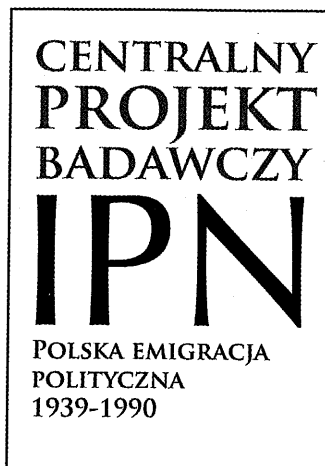
10 kwietnia 1956 r. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie urządził w Ognisku Polskim w Londynie wieczór dyskusyjny „Dlaczego pisarze nie wracają do Kraju?”. Nadesłaną z Nowego Jorku wypowiedź Józefa Wittlina odczytała Teodozja Lisiewicz, a tekst „dochoził i był przyjęty z należyтым zrozumieniem i ironii, i istotnego sensu, sądząc po reakcji”¹. Na ogół niechętny do podpisania deklaracji zbiorowych, Wittlin tak uzasadniał swoje stanowisko:

Jeżeli pozostawanie na emigracji jest cnotą, a nie koniecznością (choćby natury moralnej), cnotę tę należy podziwiać przede wszystkim u tych, którym na emigracji wiedzie się wybitnie podle, nie u tych, którym na obczyźnie powodzi się doskonale, którzy porośli w pióra, dolarki lub sławę. I nawet gdyby ktoś na białym rumaku, czy [w] białej limuzynie wezwał ich do powrotu do wolnej Polski, woleliby zostać w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy w Anglii. Można również podziwiać tych pisarzy polskich, którzy na emigracji nie tylko zmywają talerze czy zamiatają podłogi w lokalach masowego wyżywienia, ale doznali, w znaczeniu przenośnym naturalnie, porażenia strun głosowych. Natomiast wcale mi nie imponują pisarze lub zbliżeni do nich pracownicy publicznego słowa, którzy dopiero w warunkach wygnańczych dorwali się do głosu i zyskali nazwisko, i dlatego tak entuzjastycznie siedzą na obczyźnie. Są między nimi tacy, których twórczość byłaby nie do pomyślenia w normalnych warunkach, w wolnej Polsce. Jedynie na odległych peryferiach bytu narodowego, na

¹ Archiwum Józefa Wittlina w Houghton Library, Harvard College Library, Harvard University (dalej: AJWwH), sygn. MS Slavic 7, List Janusza Kowalewskiego do Józefa Wittlina z 5 VI 1956 r.

2453686

Hist. III etz
CT - AE



· Paryż · Londyn ·
· Monachium · Nowy Jork ·

Powrzeźniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej

Tom II

POD REDAKCJĄ

Violetty Wejs-Milewskiej
i Ewy Rogalewskiej



Białystok 2016